

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Kraków dnia 1 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Żukowski (del.)

Protokolant: starszy protokolant Marzena Stępkowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 listopada 2014 r. w K.

sprawy z powództwa E. G.

przeciwko A. O.

o wydanie z zastrzeżeniem zwolnienia się z obowiązku wydania poprzez zapłatę

I. **powództwo oddala,**

II. **nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanej.**

## UZASADNIENIE

**Powódka E. G.** wniosła pozew przeciwko A. O. o zobowiązanie pozwanej do wydania powódce, w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, obrazu autorstwa J. F., P. zimowy z rzeką, olej, tektura, wym. 50x70 cm, sygnatura lewa strona dół: (...), oprawiony, z zastrzeżeniem, że A. O. może się zwolnić z obowiązku wydania rzeczy poprzez zapłatę na rzecz powódki kwoty 75 100 zł w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku. Wniosła również o zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że jest właścicielką obrazu autorstwa (...), olej, tektura, wym. 50x70 cm, sygnatura lewa strona dół: F., oprawiony. Obraz ten powódka nabyła w drodze darowizny od swojego ojca R. G., który był hobbystą kolekcjonerem.

Powódka podała, że w dniu 18 listopada 2010 r. oddała obraz do Galerii (...), gdzie pozwana prowadzi działalność gospodarczą w postaci obrotu działami sztuki. Obraz został oddany do rąk ojca pozwanej – B. O., będącego pełnomocnikiem A. O., jako osobie czynnej w lokalu przedsiębiorstwa celem sprawdzenia jego autentyczności. Ojciec pozwanej miał zadeklarować się, że po wykonaniu ekspertyzy powiadomi o tym powódkę i zwróci jej obraz.

Następnie powódka podniosła, że po przekazaniu obrazu kilkakrotnie wyjeżdżała z Polski celem podjęcia pracy zarobkowej w Austrii i Wielkiej Brytanii. Kilkakrotnie próbowała się kontaktować telefonicznie z B. O., jednak bezskutecznie. W drugiej połowie 2012 r. powódka wezwała ustnie pozwaną do zwrotu obrazu lub zapłaty ceny, zaś A. O. podała, że jej ojciec zmarł i nie posiada ona spornego obrazu.

Powódka wskazała, że w przypadku gdyby pozwana twierdziła, iż B. O. nie był pełnomocnikiem lub osobą uprawnioną do podejmowania czynności prawnych i faktycznych lub na innej podstawie w imieniu pozwanej, to roszczenie dochodzone przez powódkę wchodzi w skład długów spadkowych, za które pozwana odpowiada jako spadkobierczyni po swoim ojcu.

**Pozwana A. O. w odpowiedzi na pozew** wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podała, że od 2009 r. przejęła od ojca prowadzenie Galerii (...), jednak B. O. nadal pomagał jej w prowadzeniu działalności. Pozwana przyznała, że jej ojciec w dniu 18 listopada 2010 r. przyjął od powódki obraz sygnowany nazwiskiem J. F. do oceny i ekspertyzy.

Pozwana podała, że jej matka – L. O. była świadkiem sytuacji, gdy powódka wraz z towarzyszącym jej mężczyzną odebrała sporny obraz w Galerii (...) od B. O., który jednak zapomniał odebrać od nich pokwitowanie na dowód wydania obrazu. Matka pozwanej miała niezwłocznie wybiec za nimi w celu uzyskania kwitu, jednak powódka wraz z mężczyzną zdarzyli już odjechać samochodem.

Pozwana podniosła, że jej ojciec zmarł w dniu 13 listopada 2011 r., zaś Galeria (...) zakończyła działalność w maju 2012 r. Po śmierci B. O. sporządzono wykaz obrazów stanowiących własność rodziny E. O. i B. O. stanowiący załącznik do umowy działa spadku, które to 60 obrazów na wyłączną własność nabyła L. O. i w wykazie tym nie znajduje się obraz powódki.

Zdaniem pozwanej z uwagi na powyższe, żądania powódki są całkowicie bezpodstawne, gdyż obraz po dokonaniu jego oceny i ekspertyzy został jej wydany, chociaż brak jest pokwitowania tego faktu. Pozwana wskazała, że podana przez powódkę kwota alternatywnego roszczenia w postaci zapłaty 75 000 zł jest wątpliwa, gdyż nie została przedstawiona przez nią wiarygodna ekspertyza obrazu, a jedynie jego wycena na podstawie jednego zdjęcia, która nie może stanowić wystarczającej podstawy do oceny jego autentyczności i wartości. Natomiast powódka nie wykazała, że obraz, o którego wydanie wnosi, jest oryginalnym dziełem J. F..

***Bezsporne pomiędzy stronami były następujące okoliczności:***

Rodzina pozwanej od 1991 r. do 2012 r. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą Galeria (...) w zakresie obrotu dziełami sztuki. Galerię do 2009 r. prowadził ojciec pozwanej - B. O., a następnie przejęła ją pozwana, której ojciec pomagał w prowadzeniu działalności, w tym odbierał obrazy, oceniał je pod kątem autentyczności i przeprowadzał ekspertyzy.

***Ponadto Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 18 listopada 2010 r. powódka E. G. przysłała do Galerii (...) wraz ze znajomym M. R. i oddała B. O. obraz przedstawiający pejzaż zimowy z rzeką sygnowany nazwiskiem J. F., aby dokonał jego oceny i ekspertyzy. Na potwierdzenie oddania dzieła powódce, B. O. wydał pokwitowanie na kartce zawierającej dane Galerii sztuki oraz informacje o miejscu jej prowadzenia: K. ul. (...) oraz telefony kontaktowe: dwa numery komórkowe: (...), (...), jeden stacjonarny: (...), a także numer faxu: (...) oraz adres e-mail A. O.: (...). B. O. miał nowotwór i w związku z chorobą w dniu 24 listopada 2010 r. przeszedł operację. Zmarł w dniu 13 listopada 2011 r.

***Dowód:*** - częściowo przesłuchanie powódki, – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80,

- odpis pokwitowania, k. 9

- przesłuchanie pozwanej A. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80v

- częściowo przesłuchanie świadka M. R. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 16.07.2014 k. 69

B. O. pokazał K. W. obraz oddany przez powódkę, a ten ocenił, że nie jest to oryginalny obraz namalowany przez J. F., lecz falsyfikat.

B. O. podczas odbierania bądź wydawania dzieł sztuki znajomym nie brał jak też nie odbierał od nich żadnych pokwitowań. Osobom obcym wydawał kwit potwierdzający odebranie rzeczy do wyceny lub stwierdzenia autentyczności, zaś przy jego wydawaniu odbierał go z powrotem, nie wydając oddzielnego dokumentu na potwierdzenie zwrotu przedmiotu.

**dowód:** zeznania świadka L. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 07.04.2014 k. 62v-63; zeznania świadka K. W. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 07.04.2014 k. 69-70, przesłuchanie pozwanej A. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80v

Pomiędzy dniem 18 listopada a 24 listopada 2010 r. powódka wraz z towarzyszącym jej starszym mężczyzną stawiała się w Galerii (...) celem odbioru obrazu. B. O. wydał obraz powódce, zaś podczas tej czynności do Galerii weszła jego żona, a matka pozwanej – L. O.. Następnie powódka wraz z mężczyzną wyszli, za nimi wyszła również L. O. celem zamknięcia bramy wejściowej na posesję. Gdy matka pozwanej wróciła do Galerii, B. O. powiedział, że zapomniał odebrać kwitu na potwierdzenie wydania obrazu. L. O. wybiegała na ulicę, aby zatrzymać powódkę i odebrać potwierdzenie, jednak E. G. i jej towarzysz zdążyli już odjechać samochodem.

Syn A. O. chorował w tym czasie na grypę i z uwagi na to, żeby nie zarazić B. O. tuż przed operację, ani on ani sama A. O. nie spotykali się w Galerii, a wszelkie czynności związane z dziełami wykonywał sam ojciec pozwanej. B. O. przed operacją nowotworu zostawił rodzinie wytyczne co do spraw i rzeczy którymi się zajmował, a które w razie złego wyniku operacji mieli podjąć jego bliscy. Wśród wytycznych nie było żadnych informacji na temat obrazu oddanego przez powódkę. B. O. przez ok. 2 miesiące przechodził rekonwalescencję po operacji wycięcia nerki, a w tym czasie Galerię (...) zajmowała się pozwana.

M. R., był mu winien pieniądze B. O. i w ostatnich latach unikał kontaktów z B. O..

**dowód:** zeznania świadka L. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 07.04.2014 k. 62v-63; przesłuchanie pozwanej A. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80v

E. G. z uwagi na ciężko chorą córkę miała problemy finansowe, gdyż ponosiła wysokie koszty związane z operacjami dziecka. Jej sytuacja materialna była ciężka także w chwili oddawania obrazu do wyceny B. O.. Powódka celem spłaty długów i opłacenia kolejnych operacji brała kredyty na kwoty ok. 10-15 tys. złotych, a także wyjeżdżała za granicę w celach zarobkowych. Dopiero w 2012 r. stan zdrowia córki E. G. ustabilizował się. Aktualnie powódka jest zadłużona na kwotę ok. 40 000 zł.

**dowód:** częściowo przesłuchanie powódki E. G. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80,

W dniu 18 lipca 2012 r. przed notariuszem W. W. w Kancelarii Notarialnej w K. przy ul. (...) została sporządzona umowa działu spadku po zmarłym w dniu 13 listopada 2011 r. B. O., Repertorium (...) W treści umowy stwierdzono, że spadek po B. O. na podstawie ustawy wprost nabyli w udziałach po (...) części każdy: L. O. – żona zmarłego, pozwana A. O. i M. O. - syn zmarłego, co stwierdzono aktem poświadczenia dziedziczenia z dnia 21 grudnia 2011 r., Repertorium (...)

W skład masy spadkowej po B. O. wchodziło m.in. sześćdziesiąt obrazów, szczegółowo wymienionych w załączniku do aktu notarialnego o łącznej wartości 425 000 zł, które na wyłączną własność nabyła L. O.. Wśród opisanych w załączniku obrazów nie znajduje się obraz powódki sygnowany nazwiskiem J. F..

Po śmierci ojca pozwana na jego polecenie wydała także znajdujące się w jego posiadaniu rzeczy: jedną lampę, która została oddana znajomemu B. O. oraz pieniądze pochodzące ze sprzedaży jednego z obrazów klientowi Galerii (...).

**dowód:** odpis aktu notarialnego z dnia 18.07.2012 r. wraz z załącznikiem – k. 36-41, przesłuchanie pozwanej A. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80v

W 2012 r. powódka skontaktowała się telefonicznie z A. O., dzwoniąc na jej telefon komórkowy i domagała się od B. O. wydania obrazu lub zapłaty za niego kwoty 50 000 zł. Pozwana powiedziała wtedy, że ojciec zmarł w 2011 r. i ona nie wie o takim obrazie, ale sprawdzi w dokumentach ojca czy nie o nim wzmianki, a także popyta o to znajomych ojca. Pozwana nie znalazła na temat obrazu sygnowanego nazwiskiem J. F. żadnych informacji, lecz matka powiedziała jej, że został on wydany powódce w 2010 r. Po ok. 2 tygodniach powódka ponownie zadzwoniła do pozwanej pozwana

powiedziała powódce, że obrazu nie posiada i nie jest w stanie jej pomóc, a w razie dalszych sporów przekazała kontakt do adwokata.

**dowód:** przesłuchanie powódki E. G. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80, częściowo przesłuchanie pozwanej A. O. – zapis protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 20.11.2014 k. 80v

Na zlecenie powódki mgr J. K. biegły rzeczoznawca w zakresie wyceny dzieł sztuki w dniu 25 października 2012 r. dokonała wyceny obrazu na podstawie jego zdjęcia. Biegła podała, że jest to praca znakomitego i uznanego artysty J. F. (...) wybitnego malarza pejzażysty, rysownika i pedagoga, profesora Akademii (...) w K.. Artysta niezwykle czynny, malował sceny rodzajowe, portrety, pejzaże w technice olejnej jak i w akwareli, w której był mistrzem. Charakterystyczny dla sztuki F. sposób ujęcia rozległego, horyzontalnie rozciągniętego zimowego pejzażu, z płynącą w dal rzeką, ze szczególnie pięknie oddanymi, przysypanymi śniegiem brzegami rzeki, z waloryzowanymi tonami błękitu i bieli. Sygnatura oryginalna. Biegła określiła jego wartość szacunkową na 70 000 zł-80 000 zł.

**dowód:** wycena z dnia 25.10.2012 r. – k. 11

Pełnomocnik pozwanej skierował do Stowarzyszenia (...) zapytanie, czy jest możliwa wiarygodna wycena, ekspertyza i stwierdzenie autentyczności obrazu na podstawie fotografii.

W odpowiedzi na pytanie, w piśmie z dnia 05 marca 2014 r. Prezes Zarządu w/w/ Stowarzyszenia poinformowała, że na podstawie fotografii nie można żadnej z tych czynności przeprowadzić i zakończyć wiarygodną oceną lub ekspertyzą.

**dowód:** pismo z dnia 05.02.2014 r. – k. 61

Poza okolicznościami, które nie zostały przez strony zakwestionowane (art. 229 k.p.c.) lub też taką ocenę uzasadniał przebieg całego postępowania (art. 230 k.p.c.), istotne dla sprawy fakty Sąd ustalił w oparciu o przedstawione powyżej dokumenty prywatne, których autentyczność nie budziła wątpliwości, podobnie jak treść, rozpatrywana w kontekście całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności.

Sąd oparł również ustalony w sprawie stan faktyczny na zeznaniach świadków: L. O. i K. W. oraz pozwanej A. O.. Sąd uznał je za wiarygodne i zasługujące na uwzględnienie, gdyż były one logiczne, w istotnych fragmentach stanowcze i spójne i wzajemnie się uzupełniające.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. R. tylko w tej części w której świadek zeznał o wspólnym z powódką oddaniu obrazu do wyceny B. O., gdyż zeznania te pokrywały się w tej kwestii z zeznaniami powódki i okoliczność ta nie była negowana przez stronę pozwaną. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka odnośnie tego, że B. O. po kilku miesiącach od jego oddania próbował obraz sprzedać, gdyż w tej części zeznania stoją w sprzeczności z materiałem dowodowym, któremu Sąd dał wiarę, w szczególności z zeznaniami świadków L. O. i K. W. i pozwanej A. O..

W zakresie w jakim zeznania powódki stały w sprzeczności do zeznań świadka L. O., odnośnie zwrotu spornego obrazu, w uznaniu Sądu bardziej wiarygodne były zeznania świadka L. O.. Świadek wskazała wprost, że jej mąż - będący osobą starszą i schorowaną, wydał obraz jeszcze przed operacją, która miała miejsce 24 listopada 2010 r. i stan zdrowia może stanowić okoliczność wyjaśniającą dlaczego B. O. zapomniał odebrać kwitu od powódki.

W ocenie Sądu odmówić należy wiarygodności przesłuchanie powódki E. G. odnośnie kwestii związanej z brakiem możliwości skutecznego kontaktu z ojcem pozwanej przez okres ok. 2 lat od daty oddania obrazu do ekspertyzy. Poza własnymi zeznaniami powódka nie przedstawiła żadnych dowodów, które potwierdzałyby tę okoliczność. Wobec kwestionowania przez stronę pozwaną tej okoliczności dowód ten Sąd uznał za niewystarczający, gdyż pochodził on od samej powódki a zatem osoby będącej bezpośrednio zainteresowaną wynikiem niniejszej sprawy i nie został on wsparty żadnymi innymi dowodami. Co prawda powódka wskazała, że podejmowała 3-4 krotne próby telefonicznego kontaktu z samym ojcem pozwanej, jednakże na przedłożonym pokwitowaniu widnieją dwa numery telefonu do Galerii (...), a także numer faxu, jak również numer telefonu stacjonarnego do samej pozwanej i jej adres e-mail. Jeśli powódka chciała nawiązać skuteczny kontakt miała wiele dróg i możliwości, aby tego dokonać, z czego

najwyraźniej nie skorzystała. Przeciwno wiarygodności zeznań powódki przemawia również okoliczność, że powódka zaniechała dochodzenia swych roszczeń przez okres ok. 2 lat od dnia oddania, cennego jej zdaniem, obrazu do wyceny. Zachowanie takie jest o tyle nielogiczne, że powódka miała w tym okresie problemy finansowe i zmuszona była do podjęcia pracy zarobkowej za granicą z uwagi na konieczność zgromadzenia środków na leczenie dziecka. Zgodnie z doświadczeniem życiowym, jeśli stan zdrowia dziecka był zły, a pozwana miała znaczne długi i potrzeby w zakresie wydatków oraz brała pożyczki celem opłacenia kosztów leczenia, to racjonalnie działając tym bardziej winna zająć się sprawą odzyskania obrazu wartego kilkadziesiąt tysięcy złotych. Okoliczność, że takiej czynności zaniechała przez okres około dwóch lat silnie przemawia za wiarygodnością zeznań świadka L. O., że obraz w rzeczywistości został powódce zwrócony jeszcze w 2010 r.

W kontekście powyższego posiadane przez powódkę pokwitowanie wystawione przez B. O. nie może stanowić rozstrzygającego dowodu na okoliczność, że obraz, którego pokwitowanie dotyczy został nie został powódce przez B. O. zwrócony. Z pokwitowania tego wynika wprawdzie, że B. O. objął ten obraz we władanie, czemu powódka bynajmniej nie przeczyła. Przesłuchanie świadka L. O. wykazało jednak, że obraz, którego pokwitowanie dotyczy, został powódce zwrócony jeszcze w listopadzie 2011 r.

Oddalono wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości obrazu wobec okoliczności, że – o czym bliżej w rozważaniach prawnych – pozwana nie jest zobowiązana wobec powódki do wydania tego obrazu, a zatem ustalanie tej okoliczności było zbędne dla rozstrzygnięcia. Nadto przeprowadzenie tego dowodu nie było możliwe skoro nie wiadomo, gdzie obraz się znajduje, tak że biegły nie mógłby zapoznać się z nim w celu wykonania opinii.

Uchylono pytania zadawane świadkom, które wykraczały poza tezy dowodowe oraz które dotyczyły okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Zgodnie z art. 222 § 1 k.c. właściciel może żądać od osoby, która włada faktycznie jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do władania rzeczą. Roszczenie windykacyjne służy właścicielowi przeciwko osobie, która jego rzeczą faktycznie włada, tak więc jego koniecznymi przesłankami jest nie tylko status właściciela i fakt, że nie włada on (sam lub przez inną osobę) swoją rzeczą, ale także fakt, że rzeczą tą faktycznie włada osoba do tego nieuprawniona. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1992 r., sygn. akt II CRN 99/92, LEX nr 9086). i negatoryjne (art. 222 § 2 k.c.). Osobą biernie legitymowaną w procesie o wydanie rzeczy, jest tylko ten kto faktycznie nią włada.

Powódka E. G. jest legitymowana czynnie do złożenia powództwa o wydanie. Pozwana nie kwestionowała faktu, że przed wydaniem obrazu sygnowanego nazwiskiem J. F. B. O. powódka obrazem tym faktycznie władała. Zgodnie z art. 339 k.c. domniemywa się, że ten kto rzeczą faktycznie włada jest posiadaczem samoistnym, zaś zgodnie z art. 341 zd. 1 k.c. domniemywa się, że posiadanie jest zgodne ze stanem prawnym. Z faktu, iż powódka władała obrazem wywieść zatem można ocenę prawną, że władztwo powódki było posiadaniem samoistnym obrazu, a zatem powódka władała nim jak właściciel, zaś – w braku przeciwdowodów – takie władztwo stanowi dostateczną podstawę do uznania powódki za właścicielkę obrazu w rozumieniu art. 222 § 1 k.c.

Pozwana nie kwestionowała, że powódka obraz wydała B. O.. Nie kwestionowała również, że B. O. działał przy tej czynności jako jej pełnomocnik. Fakt wydania obrazu B. O. wynika zresztą z pokwitowania przezeń wystawione i przez pozwaną niekwestionowanego. Z ustalonego stanu faktycznego wynika jednak, że sporny obraz został wydany powrotnie powódce pomiędzy dniem 18 listopada 2010 r. a 24 listopada 2010 r. Stwierdzić zatem należy, że pozwana A. O. według stanu na chwilę zamknięcia rozprawy nie włada faktycznie spornym obrazem sygnowanym nazwiskiem J. F., gdyż został on zwrócony powódce. Nie zostało spełnione kryterium faktycznego władania rzeczą w rozumieniu art. 222 § 1 k.c. Pozwana nie jest zatem biernie legitymowana w sporze o wydanie tego obrazu i z tej tylko przyczyny powództwo podlegać musiało w stosunku do pozwanej oddaleniu.

Nie można nadto uznać, aby pozwana była zobowiązana powódce kwoty objętej żądaniem zapłaty zgłoszonym przez powódkę jako upoważnienie przemienne. Zgłoszenie takiego żądania byłoby uzasadnione w wypadku gdyby na pozwanej ciążył obowiązek wydania obrazu oraz gdyby obraz ten miał wartość określoną w tym żądaniu. Natomiast na pozwanej, wobec wcześniejszego zwrotu obrazu powódce, obowiązek taki w ogóle nie ciąży, a zatem powódka nie może żądać zapłaty kwoty objętej żądaniem pozwu, gdyż powódka nie naruszyła obowiązku wydania należącej do niej rzeczy, a tym samym nie ma podstawy żądania od pozwanej równowartości tej rzeczy, czy to w oparciu o przepisy o czynach niedozwolonych, czy to w oparciu o przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Nadto, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że obraz wydany B. O. nie został powódce zwrócony, powódka nie wykazała w toku niniejszego postępowania aby obraz ten miał jakąkolwiek wartość. Wręcz przeciwnie, z zeznań świadka K. W. wynika, że odpowiadający opisowi określonego w pozwie obraz, który pokazywał mu B. O., był bezwartościowym falsyfikatem. Przedstawiona przez powódkę opinia prywatna nie może stanowić dowodu na okoliczność rzeczywistej wartości obrazu skoro opinia ta – co wynika z jej daty i daty przekazania obrazu B. O. oraz z zapisu w samej treści opinii – nie została sporządzona w oparciu o bezpośrednie zbadania przedmiotowego obrazu, lecz w oparciu o jego fotografię, co podważa wiarygodność tak sporządzonej opinii.

Mając na uwadze powyższe, na mocy powołanych uprzednio przepisów Sąd orzekł, jak w pkt I sentencji wyroku.

Sąd odstąpił od obciążenia powódki kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego, kierując się w tym zakresie zasadą określoną w art. 102 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Ustawodawca przyznaje Sądowi pewną swobodę w zasądzeniu kosztów procesu, gdy stosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 k.p.c.) sprzeciwiają się względy słuszności (por: postanowienie SN z dnia 13.10.1976 r., IV PZ 61/76, LEX nr 7856, postanowienie SA w Katowicach z dnia 29 września 1998 r., III APz 29/98, OSA 2000/4/17). Sąd uznał przypadek powódki za szczególnie uzasadniony mając na względzie trudną sytuację osobistą i materialną powódki, co skutkowało zwolnieniem jej od kosztów sądowych w całości. Powódka jest osobą bezrobotną, bez prawa do zasiłku, a źródło jej utrzymania stanowią prace dorywcze i świadczenia socjalne. Ponadto powódka ma na utrzymaniu dwoje dzieci, w tym chorą córkę. W takiej trudnej sytuacji, obciążanie powódki kosztami procesu byłoby dla niej nadmiernym obciążeniem finansowym.